

KOMAR

KOMARY Małe bzyzące potwory W upalne letnie popołudnie nie można pozwolić sobie na chwilę nieuwagi, bo wszędzie tam, gdzie pojawia się człowiek w ślad za nim podążają komary. Te małe, bzyzące potworki potrafią znakomicie uprzykrzyć nam życie. On - cichy, spokojny, wegetarianin, żyje zaledwie kilka dni nie wadząc nikomu. Ona - w naszym klimacie może przeżyć nawet dwa miesiące, lubi pożywić się krwią, najlepiej ludzką. Może jej wypić trzykrotnie więcej niż sama waży (rekordzistki nawet sześciokrotnie więcej). Samica komara składa kilkaset jaj. Do tego potrzebna jest jej wysysana z naszych naczyń krew. Bez krwi jaja zginą. Zginą też bez wody. Wilgotna wiosna i deszczowe lato sprzyjają wylęgowi komarów. Jest ich najwięcej w pobliżu zbiorników wodnych, nawet zwykłych rowów napełnionych deszczówką. Potrafią przewidzieć pogodę. Gdy zbliża się burza, komarzyce zaczynają kąsać szczególnie zaciekle. W Polsce występuje około 50 gatunków komarów. Najbardziej lubią młodych mężczyzn, dzieci i kobiety w okresie owulacji. Powód? Wyższa od przeciętnej temperatura ich skóry. Komary mają niezwykle czuły narząd termolokacyjny, którym bezbłędnie lokalizują obiekty cieplejsze od otoczenia, a dzięki receptorowi węchowemu bezbłędnie docierają do spoconej skóry. Drogowskazem ułatwiającym namierzenie ofiary w ciemności jest wydychany przez nas dwutlenek węgla.

Co nam mogą zrobić?

W Polsce komary nie przenoszą żadnej choroby. Jednak ofiary komarzego nalotu czują się niekiedy obolałe, odrętwiałe. Na ciele w miejscu pokąsania powstają bąble, świąd, odczyny zapalne. Można je rozdrapać i zainfekować. Dlatego starajmy się dezynfekować miejsce wkłucia. Do tego celu używajmy wyjałowionych gazików (nie waty) i spirytusu, wody utlenionej, rivanolu lub wódki. Spotkanie z komarami może być groźne dla osób szczególnie wrażliwych, zwłaszcza dzieci, osób starszych i alergików. Może u nich dojść do wstrząsu toksycznego - zaczyna się od tego, że pojawia się jakiś obrzęk np. wargi górnej czy dolnej, później może nastąpić obrzęk przełyku i tchawicy, pojawiają się trudności w oddychaniu, gwałtowny spadek ciśnienia, zaburzenia akcji serca. Objawów tych nie można lekceważyć, bo oznaczają, że życie może być zagrożone, Trzeba wtedy postarać się o szybką pomoc medyczną. U osób pogryzionych przez komary mogą wystąpić także objawy ogólne w postaci wysypki na całym ciele i świądu. Żeby uniknąć tych przykrych skutków ataku komarów, warto - gdy wybieramy się w rejony, gdzie jest ich dużo - stosować na ciało środki odstraszaające owady tzw. repelenty. Stosuje się je na odsłonięte części ciała: nogi, ramiona, szyję, nawet twarz.



KLESZCZ OPITY KRWIĄ

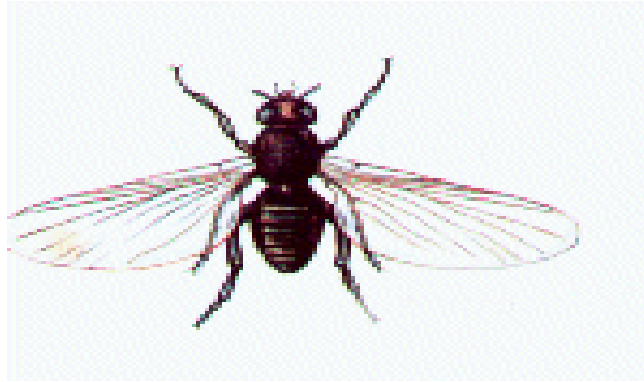


TO TEŻ KLESZCZ

KLESZCZE Podstępne paskudztwa. O ile komary lubią wszystkich, kleszcze stosują swoistą selekcję. Najbardziej narażeni na atak kleszczy są amatorzy leśnych spacerów, grzybiarze oraz dzieci. Kleszcze wbijają się w ciało najczęściej w liściastym lesie, szczególnie porośniętym paprociami, jeżynami lub czarnym bzem. Upodobały sobie także brzegi lasów polany, zarośla w pobliżu stawów i rzek oraz łąki. Na całym świecie występuje około 800 gatunków kleszczy, osiem może nam zagrażać. Sezon ich największej aktywności to maj i czerwiec oraz wrzesień i październik. Ukąszenia kleszcza możemy nie poczuć, ponieważ znieczuliła on miejsce, w którym przekłuwa skórę. Odkrywamy go najczęściej przez przypadek. Dlatego po spacerze należy obejrzeć dokładnie całe ciało, zwłaszcza pod pachami, w pachwinach, u kobiet pod piersiami, w zgięciach kolan i za uszami. Należy także dokładnie przejrzeć ubranie. Jeśli przynieśliśmy kleszcza, trzeba go usunąć. Do czasu odpadnięcia żywią się naszą krwią przeciętnie od 2 godzin do 7 dni. Pierwsze 24 godziny od momentu wtargnięcia paskudztwa do organizmu są najważniejsze, w tym czasie nie dochodzi bowiem jeszcze do zakażenia. Jeśli jednak w ciągu kilkunastu dni pojawi się wokół miejsca ukąszenia choćby niewielki odczyn zapalny, należy zasięgnąć fachowej rady.

Co nam mogą zrobić?

Kleszcz jest jedynym owadem, który przenosi choroby zakaźne - może spowodować kleszczowe zapalenie mózgu i boreliozę. Przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu jest bardzo skuteczna szczepionka, która zapobiega tej ciężkiej chorobie (trzyetapowe szczepienie wykonane w odstępie kilku miesięcy daje gwarancję na trzy lata). Przeciwko boreliozie nie ma, niestety, szczepienia, wymaga ona długotrwałego leczenia antybiotykami. Objawem boreliozy jest zaczerwienienie, które powstaje w miejscu ukąszenia i stopniowo się powiększa, może osiągnąć średnicę kilkunastu centymetrów. Inne objawy, które powinny nas zaniepokoić, to: wysoka gorączka, bardzo silne bóle głowy, mogą być wymioty i sztywność karku. Groźne są zwłaszcza powikłania, głównie neurologiczne i psychiatryczne. Zanedbana borelioza może spowodować zmiany w układzie krążenia, wywołać zapalenie stawów. Jeżeli zauważymy, że kleszcz usadowił się w skórze, chwytamy go pincetką między tułowiem a głową i wyciągamy. Smarowanie tłuszczem jest przeciwwskazane, bo może pobudzać kleszcza do wydzielania śliny, a ta może być zakaźna. Należy przy tym uważać, by wyciągnąć go w całości, unikniemy wtedy zakażenia. Jeżeli nie chce wyjść, powinniśmy zgłosić się do najbliższej przychodni. Ostatnio pojawiły się specjalne strzykawki, które pozwalają odessać kleszcza metodą podciśnieniową.



MESZKA

MESZKI Chmary groźnych samic. W Polsce specjaliści doliczyli się około 50 odmian meszek. Są nieco mniejsze od komarów, żywią się też krwią. Meszki najczęściej występują na podmokłych terenach. Groźne są tylko samice meszek i tylko w dzień, zwłaszcza po południu i wieczorem. Atakują chmarami krowy, konie, świnie, owce, drób i ludzi. Wciskają się wszędzie - do uszu, nosa, wpadają pod powieki i do gardła. Lubią miejsca pokryte cieńszą i delikatniejszą skórą. Nie przenoszą chorób, ale wydzielają silnie toksyczną ślinę, a ich ukąszenia mogą powodować - częściej niż w przypadku komarów - obrzęki, zaczerwienienia i wysoką gorączkę. Jeszcze gorsze są kaczmany, czyli jakby miniaturowe kopie komarów, które tną przez ubranie, a ropne ślady po ukłuciu pozostają przez kilka dni. U niektórych osób szczególnie wrażliwych czy mających wysokie ciśnienie nawet delikatne pokąsanie może spowodować reakcję alergiczną. Można wtedy zastosować fenistil, żel łagodzący i zażyć wapno, które ma właściwości odczulające. Najbardziej narażone są niemowlęta, które matki pozostawiają w słoneczne dni na dworze.

Żeby nie ugryzły

Naturalne sposoby na komary. Kawałek świecy włożyć w mały fajansowy lichtarzyk lub kubeczek i ustawić na środku głębokiego talerza. Nalać 10 łyżek wody, dodać jedną łyżkę formaliny i zapalić świecę. Zwabione jej światłem komary topią się w wodzie. W pomieszczeniu zamknąć okna. Nalać na spodeczek trochę terpentyny i wyjść zamykając drzwi. W ciągu 15-20 minut opary z terpentyny uspią fruujące w pokoju komary, które spadną na podłogę. Zmieść je na śmietniczkę i spalić. Na parapetach okien ustawić doniczki z kwitnącą pelargonią lub zawieszać zielone liście pomidorów. W pokojach ustawić spodeczki z plasterkami świeżej cebuli. Części ciała najbardziej narażone na ukąszenia (twarz, ręce, nogi) posmarować octem, w którym przez 10 minut gotowały się liście orzecha włoskiego. Podobnie odstrasza działanie ma też sok z liści bazylii.

Można też:

posmarować skórę sokiem z cytryny, olejkami eukaliptusowym lub goździkami - ich zapach odstrasza komary jeść duże ilości czosnku i cebuli użyć wyciągu z geranium, mięty, liści laurowych, pietruszki, pelargonii, czeremchy smarować się rozcieńczonym octem - zapach odstrasza komary, a ocet łagodzi ukąszenia zażywać witaminę B, ale uwaga: jej nadmiar może być szkodliwy dla organizmu, a poza tym niektórym komarom jej zapach zupełnie nie przeszkadza .

Po ukąszeniu

można sobie pomóc smarując miejsce ukłucia papką mentolową zrobić kompres z rozcieńzonego amoniaku lub okład z surowych kartofli czy plasterków cebuli podać wapno.

Lub za pomocą środków chemicznych

OFF, Autan

A jak już ugryzą...

Fenistil maść , Dapis żel